

**UCHWAŁA NR IV/28/2011**

**Rady Gminy Węgierska Górka**

**z dnia 01 lutego 2011r**

**w sprawie: skargi na kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej  
w Węgierskiej Górcie.**

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminny (t.jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn.zm.) oraz art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 98 poz.1071 z późn.zm.)

Rada Gminy Węgierska Górka postanawia, co następuje:

**§ 1.** Uznaje się za bezzasadną skargę z dnia 16.12.2010 r. na Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej złożoną przez Pana Sławomira Janota, dotyczącą decyzji nr 87/DA/2010 przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego dla jego syna Marcina Janota.

**§ 2.** Uzasadnienie faktyczne i prawne rozstrzygnięcia stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

**§ 3.** Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy.

**§ 4.** Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Rady Gminy Węgierska Górka z dnia 01 lutego 2011r**

**UZASADNIENIE**

Do Rady Gminy Węgierska Górka wpłynęła w dniu 16.12.2010 r. skarga na Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej złożona przez Pana Sławomira Janota, dotycząca decyzji nr 87/DA/2010 przyznającej świadczenia z funduszu alimentacyjnego dla jego syna Marcina Janota.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Panu Janocie nie przysługuje prawo wniesienia skargi na decyzję wydaną przez Ośrodek, bowiem nie jest stroną niniejszego postępowania w myśl art. 28 kodeksu postępowania administracyjnego. Pan Janota już w kwietniu 2010 roku składał wniosek o cofnięcie terminu złożenia zażalenia na decyzję dotyczącą przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego za poprzedni okres świadczeniowy (2009/10). Skarga ta została rozpatrzona negatywnie m.in. ze względu na w/w przesłankę, a po odwołaniu Pana Janoty od postanowienia GOPS sprawa trafiła do SKO, które potwierdziło, że Pan Janota nie jest stroną postępowania i nie przysługuje mu zażalenie na decyzję w sprawie przyznania świadczeń.

Pan Sławomir Janota informował Ośrodek o rzekomo dokonywanych wpłatach na ręce Pani Katarzyny Bednarz (matki osoby uprawnionej – Marcina Janoty) trzykrotnie - w okresie XII.2009, V.2010, X.2010. Za każdym razem Ośrodek podejmował czynności wyjaśniające – wzywał Panią Katarzynę Bednarz i informował komornika prowadzącego egzekucję o wpłatach dokonywanych przez dłużnika. Pan Janota okazywał dowody wpłat, były one przekazywane przez Ośrodek do komornika (Pan Janota nigdy osobiście do komornika się z nimi nie udał). Kopie wpłat były przesyłane zarówno komornikowi jak i wierzycielce. Pani Bednarz za każdym razem na oświadczeniu pod odpowiedzialnością karną oświadczała, że nie pobrała od Pana Janoty alimentów i pieniądze zostały zwrócone do dłużnika. Komornik po informacji od Ośrodka podejmował czynności wyjaśniające i za każdym razem potwierdzał, że Pani Bednarz nie pobiera alimentów. Ośrodek dołożył więc wszelkiej staranności w wyjaśnieniu sprawy.

Na marginesie zaznaczamy, że zgodnie z art. 2 pkt 7d ustawy o pomocy osobom uprawnionym wierzycielka nie może pobierać od dłużnika alimentów pod rygorem nienależnie pobranego świadczenia. Pan Janota był wielokrotnie o tym informowanym, jak również o tym, że wpłaty alimentów ma dokonywać albo bezpośrednio do Ośrodka, albo przez komornika sądowego lub skarbowego (wystawiono tytuł wykonawczy do US). Pan Janota do dnia dzisiejszego nie dokonał żadnej wpłaty na rzecz zwrotu wypłacanych świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Zaświadczenie od komornika potwierdza bezskuteczność egzekucji i istnienie zadłużenia Pana Janoty zarówno względem Ośrodka jak i Pani Bednarz. Komornik ponadto zaświadczył, że w 2009 roku egzekucja alimentów względem Pani Bednarz była całkowicie bezskuteczna. Nie znajduję więc potwierdzenia podawane przez Pana Janotę informacje, jakoby przekazywał alimenty.

Pan Janota w X.2010 wraz z informacją o dokonywaniu wpłat alimentów poinformował, że Pani Bednarz pracuje w Wielkiej Brytanii. Na „dowód” swojego stwierdzenia w XI.2010 dosłał do Ośrodka dokumenty potwierdzające pracę w Anglii w roku 2007. W 2007 roku Pani Bednarz nie pobierała w Ośrodku żadnych świadczeń. Mimo to Ośrodek podjął czynności wyjaśniające, wezwał Panią Bednarz do złożenia wyjaśnień. Pani Bednarz oświadczyła pod odpowiedzialnością karną, że nie pracuje w Anglii, ostatnio przebywała tam w okresie wakacji w celach turystycznych. Ośrodek nie ma żadnych możliwości zweryfikowania oświadczenia Pani Bednarz.

Ponadto nadmieniamy, że fakt wyjazdu Pani Bednarz poza granicę kraju nie ma wpływu na prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Nie znajduję więc potwierdzenia zarzuty Pana Janoty o braku reakcji Ośrodka na informacje podawane przez dłużnika.

W okresie, gdy Pani Bednarz była poza granicami kraju (okres lipiec-sierpień) świadczenia z funduszu pobierała za nią matka – Pani Aniela Bednarz, która była pisemnie do tego upoważniona. Ośrodek w takim wypadku nie ma możliwości niewypłacenia świadczeń. Siostra Strony – Pani Celina Pydych – nigdy nie była upoważniona do pobierania świadczeń i nigdy nie pobierała za Panią Bednarz świadczeń. W grudniu 2010 Pani Bednarz osobiście pobrała świadczenia z funduszu alimentacyjnego, informacja Pana Janoty o pobieraniu przez Panią Pydych świadczeń za siostrę nie znajduje więc potwierdzenia.

Zarzut Pana Janoty o popełnieniu przez pracowników Ośrodka przestępstwa z art. 191 par. kodeksu karnego („Kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”) jest całkowicie niezrozumiały i bezzasadny. Żaden

pracownik Ośrodka w Węgierskiej Górze nigdy nie stosował przemocy względem Pana Janoty i do niczego go nie zmuszał. Postępowanie względem dłużnika alimentacyjnego prowadzi organ właściwy względem miejsca zamieszkania dłużnika. Pan Janota mieszka w Cieszynie i tamten Ośrodek zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy o pomocy osobom uprawnionym zabiera prawo jazdy dłużnikowi, który odmawia spisania wywiadu, oświadczenia majątkowego lub zarejestrowania się w Urzędzie Pracy.

Wobec powyższego przedmiotową skargę należy uznać za bezzasadną.